



Krystyna Feldman: – W ciągu półtorej godziny muszę zagrać 50 lat mojego życia...

Krystyna Feldman gra siebie

Monodram Roberta Glińskiego „I to mi zostało...” na podstawie biografii Krystyny Feldman i w jej wykonaniu, można oglądać w Teatrze Nowym w Poznaniu.

Premiera monodramu odbyła się 16 grudnia. Autobiografię Krystyny Feldman – „Festiwal tysiąca i jednego epizodu” – spisał Tadeusz Żukowski, a scenariusz opracował Sergiusz Sterna-Wachowiak.

– To dla mnie duże wyzwanie – zwierzyła się podczas konferencji prasowej pani Krystyna. W ciągu półtorej godziny muszę zagrać 50 lat mojego życia ...

O swym życiu aktorka opowiada w garderobie pełnej cieni przeszłości. Dzieli się przeżyciami historycznych wydarzeń oraz wspomnieniami o życiu przedwojennej Polski. Te wspomnienia wypełnia piosenkami, anegdotami i żartami wyrażającymi dystansu do siebie i rzeczywistości. I chociaż to spotkanie z popularną aktorką nie jest spowiedzią, to jednak ukazuje jej „męstwo bycia”, wierności sobie. Sceniczny autoportret nosi rysy „uporu cnót”, za opowieść o „dukcie życia”, szukając piękna i dobra – znajduje prawdę.

(or)

Otwartą próbą dla studentów i dziennikarzy, 9 grudnia dyrektor Janusz Wiśniewski z Zespołem Teatru Nowego rozpoczął pracę nad „Burzą” Szekspira. – Dlaczego zapraszamy Świadków na tę podniecającą dla nas, ale i najtrudniejszą chwilę, kiedy nic jeszcze nie wiemy, ani co, ani jak, kiedy czujemy się nadzy i jakby „jeszcze bez Imienia”? Kiedy dopiero jesteśmy u progu mediacji z Szekspirem o akceptacje naszych wyborów? – pyta reżyser i wyjaśnia: – Otwierając tekst „Burzy” na pierwszej stronie ze wzruszeniem otworzymy niejako Wielki Testament, najważniejszy zapis na naszą rzecz, jaki kiedykolwiek powstał w Sztuce i dla Sztuki. Powtórzmy, co zawsze chórem sobie powtarzamy w Teatrze: „Bóg dał ludzkości Szekspira, żeby lepiej siebie zrozumiała”, żeby trwała przy „intuicjach etycznych”. (r)